



Sygn. akt II CSK 659/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa B.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko M., L., B. - Wielka Brytania

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 lutego 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 maja 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniósł o zasądzenie od M., L., B. (Wielka Brytania).

Pozwany M. , L., B.(Wielka Brytania) wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 1 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77.855,90 euro z odsetkami: a) ustawowymi od kwoty 9.772,20 euro od 17 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r., b) ustawowymi od kwoty 68.083,70 euro od 12 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód w ramach działalności gospodarczej zajmuje się m.in. produkcją i sprzedażą mięsa, z wyłączeniem mięsa z drobiu i królików.

Pozwany jest brytyjską spółką prawa handlowego prowadzoną od 21 marca 1996 r.

W 2012 r. strony nawiązały współpracę handlową. W jej ramach powód sprzedawał pozwanemu mięso mielone w postaci hamburgerów. Pozwany mailowo składał zamówienia na towar. Na ich podstawie powód przygotowywał towar na paletach i wysyłał go transportem w miejsce wskazane przez pozwanego. Po załadunku towaru powód wystawiał fakturę UE i wysyłał ją pozwanemu mailowo oraz pocztą. Powód na towarze znaczył datę produkcji i datę przydatności mięsa do spożycia. Pozwany odbierał towar bez zastrzeżeń i do grudnia 2013 r. płacił kwoty wynikające z faktur.

W listopadzie 2013 r. powód dostarczył pozwanemu zamówiony towar, po czym wystawił fakturę UE nr (...) z 2 grudnia 2013 r. na kwotę 67.023,16 euro, z terminem płatności do 16 grudnia 2013 r. Pozwany przyjął towar i fakturę bez zastrzeżeń, a na poczet należności zapłacił kwoty 60.901,36 euro. Pozostałej kwoty z faktury nie zapłacił.

W grudniu 2013 r. powód dostarczył pozwanemu kolejną partię towaru, po czym wystawił fakturę UE nr (...) z 28 grudnia 2013 r. na kwotę 68.083,70 euro, z terminem płatności do 11 stycznia 2014 r. Pozwany przyjął towar i fakturę bez zastrzeżeń, jednak wskazanej w niej kwoty nie zapłacił, nie wyjaśniając przyczyny.

W trakcie wykonywania jednego z zamówień do towaru przeznaczonego dla pozwanego powód załączył błędne etykiety informujące o dacie produkcji mięsa lub dacie przydatności do spożycia. Strony skontaktowały się i powód przesłał pozwanemu prawidłowe etykiety wraz z oświadczeniem o popełnionej pomyłce z zapewnieniem, że towar jest pełnowartościowy. Pozwany nie złożył z tego powodu formalnej reklamacji, nie wnosił również o obniżenie ceny za towar. We współpracy stron nie wystąpiły inne problemy.

W związku z prowadzoną działalnością powód 21 marca 2014 r. zawarł z A. Spółka Akcyjna Oddział w W. umowę ubezpieczenia wierzytelności handlowych, potwierdzoną polisą nr (...). Na podstawie tej umowy ubezpieczyciel od 1 kwietnia 2014 r. udzielał powodowi ochrony z tytułu niewypłacalności oraz przewlekłej zwłoki w zapłacie na warunkach określonych w polisie. Z umowy wynikało, że jeżeli do dnia wypłaty odszkodowania, kontrahent powoda z jakichkolwiek powodów oświadczy, że nie jest zobowiązany do zapłaty wierzytelności w całości lub w części lub do wykonania innych obowiązków umownych dotyczących wierzytelności i powstanie spór co do ich przedmiotu lub wysokości, wówczas ochrona ubezpieczeniowa obejmuje te wierzytelności pod warunkiem, że ubezpieczający podejmie niezwłocznie, we własnym imieniu i na własny koszt, wszelkie działania przewidziane prawem, w szczególności wytoczy przeciwko odbiorcy odpowiednie powództwo przed właściwym sądem, zmierzające do ochrony jego roszczeń wobec odbiorcy i korzystnego dla ubezpieczającego rozstrzygnięcia sporu. Gdyby zaistniał spór o objętą ochroną wierzytelność po wypłacie odszkodowania, ubezpieczający zobowiązany był do współpracy z ubezpieczycielem w celu wyjaśnienia i rozwiązania sporu, w tym do podjęcia działań w celu rozstrzygnięcia sporu na swoją korzyść. W przypadku rozstrzygnięcia przez właściwy sąd prawomocnym orzeczeniem o zasadności roszczeń odbiorcy w odniesieniu do wierzytelności będących przedmiotem sporu lub oddalenia roszczeń skierowanych przeciwko odbiorcy przez ubezpieczającego, ubezpieczający zobowiązany był do zwrotu odszkodowania ubezpieczycielowi w takiej części, w jakiej wierzytelności ubezpieczającego nie zostały uwzględnione (zasądzone). Z umowy ubezpieczenia wynikało także, że ubezpieczający zobowiązany był do zwrotu odszkodowania ubezpieczycielowi również w przypadku niepodjęcia lub zaprzestania działań

zmierzających do rozstrzygnięcia sporu albo niepodjęcia lub zaprzestania współpracy z ubezpieczycielem w celu wyjaśnienia sporu.

W odniesieniu do wierzytelności w stosunku do pozwanego, powodowi został przyznany limit ubezpieczeniowy, do wysokości którego ubezpieczyciel odpowiadał w przypadku niewywiązywania się pozwanego z zapłaty. Ochroną ubezpieczeniową zostało objęte roszczenie powoda wobec pozwanego w łącznej niezapłaconej kwocie 77.855,90 euro, wynikającej z faktur nr (...) i (...). Z uwagi na sporny charakter wierzytelności, ochrona ubezpieczeniowa była warunkowa, a ubezpieczyciel - w celu zapewnienia płynności finansowej powoda - 28 października 2014 r. wypłacił mu odszkodowanie w kwocie 70.070,31 euro, pod warunkiem uzyskania przez niego we własnym imieniu i na swoją korzyść prawomocnego orzeczenia w sprawie ze sporu o wierzytelności. Cesja wierzytelności w związku z wypłatą odszkodowania miała nastąpić dopiero z chwilą ziszczenia się wskazanego warunku. Ze względu na postanowienia umowne, mimo wypłaty odszkodowania, powód jako ubezpieczający był i jest uprawniony do dochodzenia we własnym imieniu od pozwanego wierzytelności objętej ochroną ubezpieczeniową.

Powód wielokrotnie zawiadamiał pozwanego o niezapłaconych fakturach i wzywał go do ich zapłaty, także przez brytyjskiego pośrednika S. zajmującego się sporami sądowymi i odzyskiwaniem długów. W odpowiedzi pozwany wskazywał, że przelew zostanie dokonany w ciągu kilku dni, a jego potwierdzenie zostanie przesłane powodowi za pośrednictwem poczty elektronicznej. Ostatecznie żądania powoda nie spełnił.

Sąd Okręgowy nie dał wiary korespondencji mailowej z 19 kwietnia 2017 r., załączonej do pisma procesowego pozwanego z 12 maja 2017 r., uznając, że wiarygodność owej korespondencji, a także okoliczności jej prowadzenia pomiędzy pozwanym, a ubezpieczycielem powoda A. została skutecznie podważona przez powoda dokumentami załączonymi do pisma procesowego z 26 maja 2017 r. Tym samym za bezzasadne uznał twierdzenia pozwanego, jakoby zapłata powodowi przez ubezpieczyciela kwoty 70.070,31 euro sprawiła, że ubezpieczyciel uznaje

sprawę za zamkniętą, co oznacza, że powód nie może dochodzić w tym zakresie zapłaty od pozwanego.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w piśmie procesowym z 12 maja 2017 r. oraz na rozprawie 18 października 2017 r. o zobowiązanie podmiotów ubezpieczeniowych do przesłania dokumentacji związanej z wypłatą powodowi świadczenia ubezpieczeniowego, powód przyznał (art. 229 k.p.c.) bowiem, że otrzymał od ubezpieczyciela świadczenie w kwocie 70.070,31 euro. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. I. w drodze pomocy prawnej, uznając, że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w sposób dostateczny innymi dowodami.

Za podstawę prawną żądania powoda Sąd Okręgowy uznał art. 535 k.c. Stwierdził, że strony łączyła umowa sprzedaży. Powód przeniósł na pozwanego własność towaru wymienionego w fakturach UE nr (...) oraz (...) i wydał mu go, sam zaś nie otrzymał od pozwanego świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty ceny w kwocie dochodzonej pozwem, choć pozwany odebrał towar i nie zgłaszał formalnie (skutecznie) żadnych zastrzeżeń do jego jakości.

Powód miał legitymację procesową do wytoczenia powództwa, gdyż cesja wierzytelności na ubezpieczyciela o zapłaconą przez niego kwotę została odroczonej do chwili uzyskania przez powoda wyroku zasądzającego należne mu kwoty od pozwanego i to na powodzie ciążył obowiązek skierowania do sądu powództwa przeciwko pozwanemu, pod warunkiem powstania obowiązku zwrotu otrzymanej z ubezpieczenia kwoty. Stosownie do art. 828 § 1 k.c. powód i ubezpieczyciel postanowili zawiesić skutki cesji wierzytelności do dnia uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo przeciwko pozwanemu o zapłatę, a wypłacenie powodowi odszkodowania miało jedynie na celu zapobieżenie negatywnym skutkom nieregulowania płatności w terminie i niejako kredytowania jego działalności gospodarczej w celu zapewnienia mu płynności finansowej. Warunkowa wypłata odszkodowania bez przeniesienia na ubezpieczyciela wierzytelności do czasu prawomocnego zakończenia postępowania sądowego miała też zabezpieczyć interesy ubezpieczyciela, który w przypadku braku takiego umownego zastrzeżenia byłby narażony na poniesienie

strat związanych z pokrywaniem nieistniejących wierzytelności. Skoro więc strony ustaliły, że ostateczne skutki cesji wierzytelności o zapłatę ceny nastąpią dopiero z chwilą prawomocnego zakończenia sporu, ten zaś prawomocnie zakończony nie był, to powód, któremu warunkowo wypłacono odszkodowanie posiadał legitymację do dochodzenia należności żądanej w pozwie.

Za niewykazane Sąd Okręgowy uznał twierdzenie pozwanego, że sprzedany mu towar miał wady, które uzasadniały obniżenie jego ceny, a powód uznał reklamację. Pozwany nie przedstawił chociażby dowodu na okoliczność zniszczenia partii dostarczonego mu towaru z powodu nieprzydatności do spożycia (art. 6 k.c.).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Wyrokiem z 30 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z 1 grudnia 2017 r. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 30 maja 2018 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 828 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 i 3 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w umowie ubezpieczenia z 21 marca 2014 r. powód z ubezpieczycielem zmienił reguły ustawowe odnośnie do momentu cesji jego wierzytelności na rzecz ubezpieczyciela, do której to cesji miało dojść pod warunkiem i z momentem prawomocnego korzystnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy umowa ubezpieczenia nie zawiera w tym zakresie wprost żadnych postanowień oraz przez uznanie, że ważne jest zmodyfikowanie reguł ustawowych w umowie ubezpieczenia prowadzące do zachowania przez powoda legitymacji do dochodzenia roszczenia o zapłatę ceny sprzedaży po wypłaceniu powodowi odszkodowania.

Pozwany zarzucił też, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego, to jest art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 § 1 k.p.c., art. 258 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c.

oraz art. 380 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, w szczególności z zeznań świadka M. I. , a także przez uznanie, że mimo zgłoszenia przez pozwanego zastrzeżeń do protokołu stosownie do art. 162 k.p.c. oraz podniesienia w apelacji odpowiednich zarzutów, zaniechanie zgłoszenia przewidzianego w art. 380 k.p.c. wniosku o skontrolowanie postanowień dowodowych Sądu Okręgowego uniemożliwiało Sądowi Apelacyjnemu przeprowadzenie tej kontroli.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie powództwa.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej mogą dotyczyć naruszenia takich przepisów procesowych, które Sąd drugiej instancji miał obowiązek zastosować z urzędu lub też na wniosek strony, a ich zasadność zależy od stwierdzenia, że konkretne uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W art. 227 k.p.c., którego naruszenie zarzuca skarżący, ustawodawca wyznaczył granice postępowania dowodowego prowadzonego w sprawie i stwierdził, że ma ono koncentrować się na faktach mających istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Po określeniu okoliczności wymagających ustalenia ze względu na to, że ustawodawca uznał je za doniosłe dla wyznaczenia treści oraz zakresu praw i obowiązków przysługujących stronom stosunku prawnego, na tle którego doszło do sporu, sąd bada zatem, jakie są twierdzenia stron co do wystąpienia lub niewystąpienia tych okoliczności, a postępowanie dowodowe prowadzi co do zasady dla wyjaśnienia okoliczności, które okazują się sporne. Korzysta przy tym przede wszystkim z materiału dowodowego wskazanego przez stronę, na której spoczywa ciężar wykazania powoływanych przez nią faktów, pod warunkiem jednak, że oferowanymi środkami dowodowymi fakty te można wykazać (art. 232 k.p.c.). Sąd nie ma zatem obowiązku przeprowadzenia wszystkich

dowodów, o które wnioskuje strona. Po to, by postępowanie nie przedłużało się ponad miarę, a jego cel mógł być osiągnięty w rozsądnym terminie, bez generowania dodatkowych, a społecznie zbędnych do jego osiągnięcia kosztów, sąd musi stale weryfikować potrzebę sięgnięcia po środki dowodowe oferowane przez stronę, czy znane mu z urzędu. Jeżeli stwierdzi, że pewne istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności są wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony, to dowodów na te okoliczności nie przeprowadza. Tak samo postępuje, gdy strona powołuje dowody na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia albo gdy dowody przez nią powoływane nie mogą doprowadzić do ustalenia okoliczności istotnych i spornych między stronami.

W niniejszej sprawie pozwany nie zakwestionował przytoczonych przez powoda okoliczności dotyczących nawiązanej przez strony współpracy handlowej ani tego, że powód dostarczał mu mięso na zamówienia składane elektronicznie. Pozwany nie kwestionował jurysdykcji sądu polskiego w sprawie ani zresztą także oceny umowy łączącej strony w świetle przepisów kodeksu cywilnego o sprzedaży. Stosowne w tym zakresie zarzuty nie były przez pozwanego formułowane w toku instancji w sprawie, niezależnie od tego, że zastosowanie w sprawie właściwego prawa materialnego należało do Sądów meriti; nie zostały też podniesione w skardze kasacyjnej, którą Sąd Najwyższy rozpoznaje w graniach przytoczonych w niej podstaw.

W odniesieniu do sposobu wykonania umów przez powoda pozwany zarzucił ogólnikowo, że powód dostarczał mu towar niewłaściwej jakości. Pozwany nie sprecyzował, które dostawy były dotknięte takimi wadami i na czym one polegały. Trudno zatem stwierdzić, żeby zarzut odnosił się do dostaw, za które pozwany zwleka z zapłatą, a tylko wówczas mógłby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia, skoro pozwany nie twierdził, żeby potrafił z należnościami powoda z tytułu dwóch dostaw, których dotyczy żądanie pozwu, jakieś swoje wierzytelności w związku z obniżeniem ceny lub odszkodowaniem za niewłaściwe wykonanie innych umów. Skoro przyjętą formą kontaktów handlowych między stronami była korespondencja e-mailowa, to należało oczekiwać, że przynajmniej do takiego dowodu odwoła się pozwany w celu wykazania wadliwości towaru objętego

dostawami, za które powód dochodzi zapłaty. Z korespondencji e-mailowej prowadzonej przez strony a złożonej do akt wynikają natomiast tylko te okoliczności, które Sądy meriti objęły ustaleniami. Trudno uznać, żeby zeznaniami świadka pozwany mógł wykazać zgłoszenie i przeprowadzenie stosowanego postępowania reklamacyjnego, skoro świadek zamieszkały w Anglii nie mógł inaczej, jak tylko pisemnie lub przy wykorzystaniu poczty elektronicznej porozumiewać się z pracownikami powoda w Polsce, a zutilizowanie dostarczonego przez powoda towaru także musiałby udokumentować.

W art. 217 § 1 k.p.c. ustawodawca upoważnił stronę do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów aż do zamknięcia rozprawy, a sąd do pominięcia takich twierdzeń i wniosków strony tylko w przypadkach określonych w art. 217 § 2 i 3 k.p.c. Niezależnie jednak od zgłoszenia przez pozwanego zarzutu w trybie art. 162 k.p.c. przeciwko pominięciu jego wniosków dowodowych na rozprawie 18 października 2017 r., przed zamknięciem rozprawy 17 listopada 2017 r. jego pełnomocnik złożył oświadczenie, że podtrzymuje zarzut braku legitymacji powoda do dochodzenia roszczenia w związku z wypłaceniem mu odszkodowania i nie kwestionuje treści faktur wystawionych przez powódkę w związku z dochodzonym roszczeniem. Na rozprawie 17 listopada 2017 r. pełnomocnik pozwanego nie był w stanie wyjaśnić okoliczności, w jakich powstały dokumenty - wydruki z korespondencji e-mail, których autentyczność powód zakwestionował. Stwierdził, że wprawdzie reklamacja pozwanego została przyjęta przez powoda, ale odmówił skonkretyzowania, z jakiego materiału dowodowego należy wyprowadzić taki wniosek. Zeznania świadka M. I. nie mają związku z umową łączącą powoda z podmiotem trzecim dla postępowania, a mianowicie ubezpieczycielem, z którym powód ustalił warunki umowy ubezpieczenia. Nie sposób uznać je za istotne dla ustalenia, jakiej treści stosunek ubezpieczenia łączył powoda z ubezpieczycielem i w jaki sposób strony tej umowy rozumiały jej warunki.

Umowa ubezpieczenia, z odwołaniem się do której pozwany sformułował zarzuty naruszenia prawa materialnego, została zawarta między powodem a wybranym przez niego ubezpieczycielem. Negocjując warunki umowy, powód, na koszt którego umowa została zawarta, dążył do możliwie najlepszego

zabezpieczenia własnych interesów wobec ryzyka, że nie uzyska zaspokojenia wierzytelności z umów handlowych łączących go między innymi z pozwanym. W zawarciu przez powoda tego rodzaju umowy ubezpieczenia pozwany nie może upatrywać okoliczności, która zwalniałaby go z obowiązku zapłaty za dostarczony mu i odebrany towar. Obowiązek ten ciąży na pozwanym w stosunku do powoda, gdyż z nim pozwany zawarł umowy o dostawę mięsa.

Odpowiedź na pytanie, czy wypłacenie powodowi świadczenia z umowy, którą ubezpieczył ryzyko niez uzyskania w terminie należności pieniężnej z umów handlowych zawieranych w ramach działalności gospodarczej jest równoznaczne z tym, że w prawa powoda musi wstąpić ubezpieczyciel i tylko on jest uprawniony do dochodzenia zapłaty od pozwanego, wymagała rozważenia konstrukcji umowy ubezpieczenia łączącej powoda z ubezpieczycielem i określenia zakresu praw i obowiązków, jakie ciążyły na obu jej stronach.

Trafnie przyjęły Sądy meriti, że umowa ubezpieczenia zawarta przez powoda z ubezpieczycielem nie zmierzała do tego, by ubezpieczyciel zaspakajał wszelkie wierzytelności ze stosunków handlowych powoda, których nie zaspokoili jego dłużnicy, lecz do tego, by powód mógł uzyskać środki w terminach, w których spodziewał się zaspokojenia przysługujących mu wierzytelności, a na tych prognozach opierał swoje dalsze plany biznesowe. Ubezpieczenie to nie wiązało się zatem z obietnicą wypłacania powodowi środków finansowych w określonej przez niego wysokości (choćby przez odwołanie się do faktur obciążających kontrahentów), bez obowiązku ich zwrotu i niezależnie od tego, czy rzeczywiście powodowi przysługiwać będą wierzytelności, na które powoła się wobec ubezpieczyciela. Wiazało się natomiast z możliwością oczekiwania przez powoda, że uzyska środki w terminie, w którym liczył na ich uzyskanie od rzetelnego kontrahenta, co pozwoli mu na stabilne prowadzenie działalności, bez zagrożenia uratą płynności finansowej, jeżeli tylko z własnych zobowiązań wobec kontrahentów będzie wywiązywał się rzetelnie. Po stronie powoda pozostało zatem ryzyko związane z ewentualnie zasadnym podniesieniem przez jego kontrahenta zarzutu, że wierzytelność, której zaspokojenia oczekuje nie powstała lub powstała, ale w niższej niż zadeklarowana przez powoda wysokości.

Skonstruowanie umowy ubezpieczenia zabezpieczającej interesy powoda w scharakteryzowany wyżej sposób mieściło się oczywiście w zakresie przyznanej stronom stosunków cywilnoprawnych swobody w ich ukształtowaniu (art. 353¹ k.c.). W art. 828 § 1 k.c. ustawodawca wyraźnie postanowił, że roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania z dniem jego zapłaty, jeżeli nie umówiono się inaczej. Powód z ubezpieczycielem w umowie z 21 marca 2014 r. i oświadczeniu z 25 maja 2017 r. wyraźnie postanowili, że ubezpieczyciel wypłaca powodowi świadczenie jedynie warunkowo, skoro powód nie dysponuje jeszcze prawomocnym wyrokiem potwierdzającym istnienie i wysokość przysługującej mu w stosunku do pozwanego wierzytelności. Do cesji wierzytelności powoda w stosunku do jego kontrahenta zaspokojonej warunkowo przez ubezpieczyciela miało dojść nie wcześniej niż w momencie uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo przeciwko kontrahentowi powoda, a pozwanemu w niniejszej sprawie.

Tego rodzaju porozumienie pomiędzy powodem i jego ubezpieczycielem było w świetle art. 828 § 1 k.c. możliwe. Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że uzgodnienie między stronami umowy ubezpieczenia odnoszącej się do wskazanego wyżej ryzyka w działalności gospodarczej powoda, iż przelew przysługującej mu wierzytelności na ubezpieczyciela nastąpi dopiero z chwilą, w której zarówno powód, jak i ubezpieczyciel będą mieć pewność co do istnienia i wysokości wierzytelności, którą w miejsce dłużnika zaspokoił w pewnej części ubezpieczyciel, realizuje interesy obu stron tej umowy, nie narusza właściwości nawiązanego przez nie stosunku prawnego ani też - ze względu na jednoznaczne określenie uprawnionego do dochodzenia roszczeń - nie godzi w interesy innych uczestników obrotu prawnego, a w szczególności dłużników powoda.

Nie wpływało ono zatem na ocenę legitymacji do dochodzenia roszczenia w niniejszej sprawie i nie pogarszało sytuacji pozwanego w niej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz co do kosztów postępowania - art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

aj